



**Opublikowane na:** Mława (mlawa.pl)

**Autor:** Magdalena Grzywacz

---

## Tłumy na polu bitwy pod Mławą

Publikowane od

30.08.2014 00:00:00

Publikowane do

30.09.2014 00:00:00



Rekonstruktorzy, piloci oraz służby porządkowe są zgodne - VII Rekonstrukcja bitwy pod Mławą przyciągnęła rekordową liczbę widzów. Inscenizacja wzruszyła

publiczność i potwierdziła wysoką pozycję Mławy wśród miejsc, gdzie organizowane są widowiska historyczne.

Najważniejszymi i zarazem honorowymi gośćmi tegorocznej rekonstrukcji byli weterani, uczestnicy bitwy pod Mławą, ppłk Stanisław Ślesicki oraz kpt. Józef Węgieł. – Jesteśmy zaszczycony obecnością Panów i przypominamy, że właśnie ze względu na Was i pamięć waszych towarzyszy broni organizujemy to widowisko – powiedział tuż przed rekonstrukcją burmistrz Mławy Sławomir Kowalewski. Ponad 100-letni kombatanci zebrali gromkie brawa. Józef Węgieł oglądał rekonstrukcję po raz pierwszy i nie krył wzruszenia. Stanisław Ślesicki w styczniu skończył 101 lat. Na rekonstrukcję przyjeżdża od początku, od 2008 roku.

Scenarzysta, Sławomir Cisowski, zadbał o to, by widowisko było interesujące i różniło się od wcześniejszych. Między elementy działań wojennych, które toczyły się na polu, wplótł fragmenty wspomnień uczestników mławskiej bitwy z obu stron konfliktu. Układając plan inscenizacji sięgnął po wątki, w których żołnierze polscy dali skuteczny odpór najeźdźcy, zmuszając Niemców do wycofania się z zajętych wcześniej pozycji.

Olbrzymie wrażenie na widzach zrobiła doskonała gra aktorska rekonstruktorów wojskowych i cywilnych. W tym roku na polu bitwy pod Mławą zaprezentowali się członkowie 26 grup rekonstrukcji historycznych z całej Polski, po 13 z obu stron konfliktu. Na specjalne wyróżnienie zasługuje grupa z Białorusi odtwarzająca Białorusinów w Wojsku Polskim. Niezwykle wiarygodnie dramat ludności cywilnej odegrali mieszkańcy Mławy, aktorzy z Grupy Rekonstrukcji Historycznej Ludności Cywilnej działającej przy Miejskim Doku Kultury w Mławie. Całość działań na polu bitwy koordynowała Fundacja Wojskowości Polskiej, a producentem widowiska była spółka Military Art.

Grozy widowisku dodały popisy pilotów z Aeroklubu Północnego Mazowsza. Trzy czeskie Zliny, przypominające niemieckie Messerschmitty BF 109, wielokrotnie atakowały pozycje polskie markując zrzuty bomb. Precyzyjna pirotechnika przygotowana przez zespół Thunder z Torunia sprawiła, że widowisko oglądało się z zapartym tchem. Łącznikiem między pilotami a pirotechnikami był niezastąpiony Witold Lemański.

Dużym zainteresowaniem widzów cieszyły się pojazdy pancerne, zarówno historyczne, jaki i te współczesne. Oblegany był czołg PT 91 TWARDY, używany

obecnie przez polską armię, ale nie mniejszym powodzeniem cieszył się mały i zwrotny czołg rozpoznawczy TKS, produkowany w Polsce przed wojną. W chwili wybuchu wojny był to najszybszy i najbardziej zwrotny pojazd pancerny na świecie.

Piknik militarny trwał jeszcze długo po rekonstrukcji. Dzieci szukały w okopach łusek po nabojach, a specjalny pokaz swych umiejętności zaprezentowała grupa Formoza. Komandosi mieli drobne problemy z wykonaniem wszystkich zaplanowanych elementów, ponieważ... momentami nie mogli przedrzeć się przez olbrzymi tłum widzów.

To nie koniec mławskich obchodów wybuchu II wojny światowej. W poniedziałek 1 września, w mławskiej siedzibie Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej przy ul. Warszawskiej 52 o 16:30 odbędzie się wernisaż wystawy „Wypędzeni 1939...” przygotowanej i eksponowanej przez Związek Miast Polskich. Natomiast o 18:00 przy Mauzoleum Żołnierzy Września w Uniszkach Zawadzkich delegacje złożą kwiaty. Pod Pomnikiem Piechura znów zapłonie 864 białych i czerwonych zniczy upamiętniających polskich bohaterów poległych w bitwie pod Mławą.

**Magdalena Grzywacz/Rzecznik Prasowy UMM**

fot. Ma

















---

**Adres źródłowy:** <https://mlawa.pl/artykul/tlumy-na-polu-bitwy-pod-mlawa>